

Mirosław K o w a l c z y k, *U początków teologii historii w Polsce: F. Sawicki, K. Michalski, A. Pechnik*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2008, ss. 418.

Głównym celem rozprawy jest zbadanie, czy istniała w Polsce naukowa i systemowa teologia historii przed utworzeniem na KUL takiej katedry w roku 1970 r. oraz z czego ona się wyłoniła, jakie miała główne tezy i jakie ma znaczenie dla tej dyscypliny dzisiaj.

Ogólnie panuje bowiem opinia, że teologia historii rozwinęła się w latach dwudziestych XX wieku w Europie w obrębie języka niemieckiego i francuskiego, a w Polsce miała być do niedawna w ogóle nieznaną. Autor w swej książce wykazuje, że pewne początkowe formy naukowe teologii historii wystąpiły na samym początku wieku XX także i w Polsce, choć do Soboru Watykańskiego II nie operowano jeszcze tym terminem i tym bardziej nie było takiej dyscypliny w ramach teologii ogólnej. Owszem, występowało u nas dużo wcześniejsze ujmowanie historii w aspekcie religijnym w ramach historii zbawienia w teologii ogólnej, mesjanizmu polskiego (np. Piotr Skarga), refleksji nad dziejami Narodu polskiego, jak już u Wojciecha Dębołęckiego († 1647), a w wieku XIX u wieszczów narodowych oraz u A. Towiańskiego, a szczególnie u o. Piotra Semenki († 1886), ale nie była to jeszcze teologia historii o charakterze naukowym i systemowym. Nawet nasza XIX-wieczna filozofia historii z elementami religijnymi ma ogólnie charakter raczej poetycki, fantastyczny lub niekiedy i gnostycki. Autor przedstawianej rozprawy odkrywa wyraźnie ukształtowane początki systematycznej i naukowej teologii historii u Franciszka Sawickiego (1877-1952), Konstantego Michalskiego (1879-1947) i Aleksandra Pechnika (1854-1935). W efekcie myśliciele ci, choć są raczej proweniencji filozoficznej, niż teologicznej, to jednak nie ustępują wiele zachodnim teologom historii, takim choćby, jak: R. Niebuhr, J. Daniélou, H. I. Marrou, K. Löwith, E. C. Wust i inni.

Rozprawa znajduje u tych trzech myślicieli cztery filary historiologiczne:

1. Pewne dane nauk historycznych;
2. Założenia i inspiracje historiozoficzne, zwłaszcza z zakresu antropologii indywidualnej i społecznej;
3. Teologię naturalną, czyli traktowanie o dziejach w świetle samej idei Boga;
4. Teologię bazującą na objawieniu Bożym.

W związku z tym ci trzej Uczni unikają uproszczenia spotykanego u zachodnich teologów historii, którzy bardzo często redukują dzieje do dziejów zbawienia, a teologię historii do teologii historii zbawienia, jak np. W. Eichrodt, W. Kamlah, O. Cullmann, W. Pannenberg, A. Darlapp, H. Butterfield i liczni inni. Nasi protagoniści teologii historii uważają za jej przedmiot nie tylko dzieje zbawienia, czyli historię świętą, ale także i dzieje doczesne, dzieje stworzenia (*historia profana, historia creationis*). I ta teologia historii „świeckiej” jest również twórcza, dopełnia tamtą w aspekcie ontycznym i poznawczym oraz rozszerza wizję teologii objawionej na całą rzeczywistość.

Praca pokazuje, że wielką pomocą jest tu filozofia historii. Teologia naukowa nie może się obyć do końca bez zdrowej myśli filozoficznej. S. Swieżawski, S. Kamiński, M. A. Krąpiec i niektórzy inni tomiści uważają inaczej niż np. K. Michalski, że można mówić jedynie o teologii historii, a nie można rozwijać ścisłej filozofii dziejów, bo filozof nie może obiektywnie poznać ich początków, ani ich końca i nie stanowi jakiejś ujmowalnej substancji. Jednak Sawicki, Michalski i Pechnik myślą inaczej, choć w dużej mierze, zwłaszcza Michalski, uwzględniają tomizm. Już w swojej historiozofii widzą pełne otwarcie na teologię dziejów i szkicują przy jej pomocy wyraźne struktury owej teologii. Bowiem dziś już nie rozrywa się w sposób absolutny filozofii i teologii, choć się je rozróżnia metodologicznie. Zatem w dziełach tych trzech Uczonych, uwzględnionych przez Autora prawie w całości, występuje wyraźnie także teologia historii.

Całą swoją filozofię dziejów otwierają na Boga, na Opatrzność, Objawienie, na Jezusa Chrystusa w dziejach, na Kościół, na Boże działania i łaski, transcendencję człowieka, świat duszy, na ambiwalencję dobra i zła moralnego, a wreszcie starają się określić cel i sens historii nie tylko doczesny, ale i transcendentny. Tak historia stworzenia i historia zbawienia warunkują się wzajemnie i dopełniają się, choć się nie utożsamiają formalnie.

W rezultacie tworzy się myśl wiążąca aspekt religijny i świecki w jedną naukę historiologiczną. W jej strukturze występują następujące główne tematy:

– Myśl katolicka przyjmuje dogłębną historyczność człowieka, a więc przedmiotem nauki historii jest jego egzystencja w czasie i przestrzeni oraz w relacji do świata osobowego, bez redukcji do samego świata materialnego, słowem według owych trzech Myślicieli historia to działalność człowieka – *res gestae* i cała jego egzystencja w aspekcie dynamicznym;

– podmiotem historii jest człowiek jako osoba, jako jednostka i jako społeczność, czy też cały rodzaj ludzki, w relacji wszakże do Boga jako Stwórcy i Zbawcy;

– działania człowieka i jego egzystencja są uwarunkowane w dużej mierze strukturą człowieka, naturą – przyrodą, budową psychiczną i socjalną, a wreszcie sytuacją materialną, ale człowiek może zawsze wszystkie te uwarunkowania swego życia transcendować ostatecznie dzięki swemu duchowi (wpływ ówczesnego pojęcia ducha) i woli;

– wszyscy trzej Myśliciele niemal utożsamiają byt historyczny z kulturą tak, że nauka o dziejach ludzkich prawie się pokrywa z nauką o kulturze w jej trzech wymiarach: materialnym, duchowym i cywilizacyjnym;

– doniosła jest problematyka prawidłowości historycznych, nie jest jednak przyjmowana prawidłowość w znaczeniu ścisłym, fizycznym, jak w marksizmie, lecz jedynie w znaczeniu szerszym, humanistycznym i personalistycznym, jak prawo rozwoju nauki, techniki, wiedzy, świadomości społecznej, jak spirytualizacja kultury, prawo kontyngencji ludzkiej egzystencji, transcendencja duchowa i inne; Michalski formułuje wyraźnie prawo perfekcyjizmu, uważając je za Tomaszowe, a jego liczne myśli historiologiczne wywarły znaczny wpływ na historiozofię Karola Wojtyły, głównie przez dzieło: *Między heroizmem a bestialstwem*;

– historii nie da się zrozumieć bez czynników nadprzyrodzonych, jak Opatrzność, Jezus Chrystus jako sens dziejów, Kościół, łaska Boża, wyższe idee i w rezultacie bez synergizmu bosko-ludzkiego;

– wreszcie dzieje mają cel i sens zarówno doczesny, jak i transcendentny, czyli nadprzyrodzony, zarówno indywidualny jak i społeczny, zarówno wewnątrzhistoryczny, jak i ponadhistoryczny, a wszystkie aspekty łączy w sobie Misterium Jezusa Chrystusa. W rezultacie, otrzymujemy całą strukturę nowej dyscypliny o dziejach.

Autor książki ks. Mirosław Kowalczyk wykazuje doskonale, że Franciszek Sawicki (s. 25-145) stworzył wzorowy model historiografii i historiozofii, odniesionej do teologii, opierając się na myśli św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu, ale chyba najwięcej na myśli i filozofii postidealistycznej niemieckiej. Szkoda jednak, że ta modelowa koncepcja historiologiczna nie wywarła prawie żadnego wpływu na myśl polską, może dlatego, że długo pisał po niemiecku i po niemiecku zostało wydane główne jego dzieło: *Geschichtsphilosophie* (Kempten 1920, 1923²), a jego autor nie chciał pracować w środowisku uniwersyteckim.

Większy wpływ natomiast wywarł Konstanty Michalski (s. 147-233), który nawiązał więcej do św. Augustyna, łącząc go jednak z tomizmem szkoły lowańskiej i który rozwinął już pełną teologię historii zarówno w swych ogólnych pracach filozoficznych, jak i wprost teologicznych. Szkoda jednak, że nie usystematyzował swej wizji dziejów całościowo, jak Sawicki. Dużo za to dokonał pod tym względem dopiero Autor omawianej tutaj pracy. Niemniej Michalski najbardziej rozwinął teologię historii tematycznie.

Aleksander Pechnik (s. 235-334), reprezentujący ośrodek lwowski, związał ściśle chrześcijańską filozofię historii z religiologią, kulturologią i nauką o narodach, przyjmując religię, a głównie katolicyzm, za centralny i substancjalny nurt historii i za pryzmat, przez który patrzy się na dzieje, stąd występuje u niego nie tyle teologia historii, co „religia historii”. Dla A. Pechnika bowiem to jest prawdziwie dziejowe, co jest religijne. Ostatecznie zresztą wszyscy trzej Myśliciele stoją na gruncie tezy, że dzieje to kształtowanie się społecznej relacji do Boga. A jest to teza w istocie swej teologiczno-historyczna.

Ks. Mirosław Kowalczyk odkrył w pełni poglądy owych trzech Uczonych, dotarł bodajże do wszystkich ich publikacji, mających związek z wizją dziejów, ukazał wyraziście i głęboko ich poglądy teologiczno-historyczne, zebrał je, usystematyzował, a wreszcie dotarł do ich głębszych założeń, a nawet dopełnił według systemu personalistycznego, którego zresztą i oni mieli pewne załączki. Przez tę pozycję wnosi istotny wkład w naukę teologię historii w Polsce.

Jeśli chodzi o uwagi krytyczne, to wydaje mi się, że lepiej byłoby na początek dać A. Pechnika. Był on bowiem pierwszy czasowo i wychodził bardziej od obiegowych, lecz za to reprezentatywnych i rozpowszechnionych, poglądów kościelnych, katolickich. Sawicki i Michalski dawali ujęcia bardziej systemowe i naukowe. Praca jest bardzo poprawna metodologicznie, ale chciałoby się niekiedy więcej egzemplifikacji historycznych na poszczególne tezy, choć, trzeba przyznać, że to jest trochę zaniedbane przez wszystkich historiozofów i teologów historii. W pewnym sensie tak musi być, bo teologii historii „oddolnej”, tzn. przy wychodzeniu od faktów, bez założeń odgórnych, nikt jeszcze nie napisał, a zapewne nie da się jej napisać także w przyszłości.

Ks. Czesław S. Bartnik
em. prof. KUL